

CHART POLSKI - SMAK POGONI

Charty polskie przez wieki towarzyszyły polskiemu szlachcicowi i wraz z koniem stanowiły nieodłączny pejzaż polskiej wsi i dworu. Przeszły z polskimi hufcami rycerskimi ogromne połacie wschodnich rubieży ówczesnej Polski. Ich życiem był pościg i wielkie otwarte przestrzenie, co ukształtowało wybitnie wyspecjalizowane ciało i zmysły. W pojedynkę brały zającą i lisa, a w smyczach nierazko i wilka. Polowały też na suhaki i dropie, szczególnie te polowania odbywały się zimą i wczesnym rankiem, kiedy pióra ptaków były ścięte mrozem, co opóźniało moment zerwania się do lotu.

Polowanie z chartami miało aspekt dodatkowy, inny niż w przypadku polowania z pozostałymi typami pomocników myśliwych. Była nim szlachetna rywalizacja pomiędzy chartem, a gonionym zwierzem. Zapewniała dodatkowy dreszcz emocji, nie przerwany i nie zakończony wystrzałem z coraz doskonalszej broni. Sukces pogoni zależał od „żelaznych” charcich nóg, pojemnych i sprawnych płuc, od gibkiego, niezbyt krótkiego ciała, a także wspaniale sterującego, pomocnego przy skrętach długiego ogona. O tym mającym znamiona rycerskiej potyczki spektaklu tak pisze Aleksander hr. Ubyśz (1880): „... chart pomykający za zającem ostrymi kształty swej głowy i trąby przecina powietrze i mknie naprzód chyżo jak wicher w skokach nieraz na kilka metrów dalekich...Porównać je można do jakiegoś wścigowego turnieju dwójga zwierząt”. Słynny spór o Kusego i Sokoła w mickiewiczowskim „Panu Tadeuszu”, opis polowań z chartami Marcelęgo hr. Tyszkiewicza czy Jerzego Strzemię Janowskiego - jest żywym powrotem do kresów Rzeczypospolitej, której granice sięgały kiedyś niemal do Morza Czarnego, a gdzie na stepach Ukrainy, Wołynia i Podola, chart i koń były nieodłącznymi towarzyszami polskiej szlachty. Polowania z chartami miały również ważny wymiar towarzyski i reprezentacyjny.



Taki stan trwał do początku XX wieku. Potem zniszczenie chartom przyniosły obie wojny światowe i parcelacja gruntów, a także wprowadzony zakaz polowań z nimi i obowiązek posiadania zezwoleń na charty oraz ich mieszańce. Zmiana ustroju społecznego, gdzie każdy przejaw kultury obszarniczej był przykładowie niszczone, nie sprzyjały restytucji rasy i posiadaniu chartów w ogóle. Dzięki zainteresowaniu garstki osób zakochanych w polskim relikwie przeszłości, udało się sprawę odrodzenia polskich chartów doprowadzić do szczęśliwego końca. Wiele dla rasy poświęcili: Maciej Mroczkowski, Izabella i Małgorzata Szmurło (hodowla „Celerrimus”), p. Elżbieta Tołłoczko i obecnie Blanka i Marcin Horbatowscy (hodowla „Arcturus”). Choć charty już dziś nie polują, to zachowały bardzo wyostrzony instynkt myśliwski. Zwierzętami, które zapadły w pamięć hodowcom i miłośnikom są: KISS, DARIA, HERSZT i KLINGA Celerrimus, DŻANGA ŻABA z Rzeczypospolitej, ROSOCHATY od Charciarza, URZEKAJĄCA URODA Full Speed, a także FERDEK, MAURZYCY i GUEDELKA Arcturus.

Polska specjalność praktykowana szczególnie na Kresach - to polowania z chartami spod gończych. Ogary lub lżejsze garńce zapuszczano do kniei, rozkoszując się ich graniem po trafieniu na trop zwierza. Ogary grały całą gamą głosów od samczych basów i tenorów, do piskliwo-rzewliwych, cieńszych nieco dyszkantów suchych. W zależności od rodzaju zwierzyny, psy posługiwały się inną tonacją i dynamiką wydawanych głosów. Na przesmykach i otwartym polu z gotowymi do pogoni chartami czekali konni myśliwi. Mimo takiego „psiego uzbrojenia”, wypaszany zając lub lis, nie był pozbawiony szans, a główną atrakcją tych polowań był dreszcz emocji, wynikający z nieprawdopodobnej sprawności nosów psów gończych, melodyjnych głosów, wielokrotnie powtarzanych przez leśne echo i sprawności oraz zwrotności w pogoni chartów i koni. Tych szlachetnych łowów nie kończył strzał, zwierz musiał zbiec lub zostać ujęty przez charci duet. Dziś charty już nie polują, ale mają zachowaną wymienną zdolność współpracy, ocenianą w biegach coursingowych i konkursach pracy charcich smyczy. W tych ostatnich para chartów ściga wabik, a ocenia się pasję i zacięcie w pogoni, spostrzegawczość i umiejętność pracy zespołowej psów.